

PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY

Nr. 10.

Kraków, dnia 1 października 1912.

Rok I.

„PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY“ jest wydawnictwem i organem miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie i wychodzi 1. każdego miesiąca pod redakcją Ing. Stanisława Tilla, c. k. radcy budownictwa, dyrektora powyższych instytucji i Stanisława Batki, konceptyisty Magistratu krakowskiego. Rękodzielnikom i przemysłowcom wysyła się go na żądanie bezpłatnie. Redakcja i administracja mieści się przy ul. Franciszkańskiej L. 4.

Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie popierania przemysłu udziela bezinteresownie Dyrekcja miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4.

IX.

POMOC DLA RĘKODZIELNIKA I DROBNEGO PRZEMYSŁOWCA.

Kto i jakimi sposobami dopomaga rękodzielnikom i małym przemysłowcom i jak się o tę pomoc starać należy.

Według statutu krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, utworzonego na podstawie uchwały sejmowej z dnia 19 października 1910 r., jest Patronat organem Wydziału krajowego w zakresie popierania rozwoju przemysłu wytwórczego, a zwłaszcza przemysłu rękodzielniczego i domowego, t. z. że wszystkie sprawy i podania jakie

wpływają do Wydziału krajowego w sprawach drobno-przemysłowych i rękodzielniczych są obrabiane w biurze Patronatu i to biuro przygotowuje wnioski i załatwienia spraw. Działalność Patronatu rozciąga się na Galicyę z Wielkim Księstwem Krakowskiem — siedzibą jego jest Lwów. Językiem urzędowym jest język polski.

Głównem zadaniem Patronatu jest wpływ na podniesienie zawodowego i ogólnogospodarczego wykształcenia sfer drobno-przemysłowych i rękodzielniczych — nadto w myśl odnośnych uchwał sejmowych ma się Patronat zajmować przeprowadzaniem i popieraniem organizacji kredytu drobno-przemysłowego; jako dalsze zadanie uważać należy popieranie gospodarcze oraz materalne wzmocnianie organizacji współdzielczych czyli stowarzyszeń i towarzystw, wreszcie przedsiębiorstw rękodzielniczych na poparcie w kraju zasługujących, w technicznym zaś kierunku udzielanie tym organizacyom, względnie poszczególnym przemysłowcom kredytów na zakupno maszyn i urządzeń warsztatów.

Ostatnia ta czynność, jeżeli się weźmie ściśle według uchwał sejmowych, miałaby być przeprowadzona przy pomocy Instytutów popierania przemysłu, zatem krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu dla okręgu Izby handlowej krakowskiej, Kraków, ulica Franciszkańska L. 4, oraz Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie dla okręgu Izby handlowej lwowskiej i brodzkiej. Dalej do zadań Patronatu należy popieranie zbytu

wytworów drobnego przemysłu, popieranie pozaszkolnych starań, mających na celu podniesienie poziomu umysłowego i moralnego młodzieży rękodzielniczej, dalej badanie i wyjaśnianie stosunków, warunków pracy i potrzeb drobnego przemysłowca i rękodzielnika, prowadzenie statystyki rękodzielniczej i drobno-przemysłowej, krzewienie i wspomaganie stowarzyszeń, tudzież nadzór nad spółkami rękodzielniczymi i drobno-przemysłowymi, o ile one zostaną przyjęte pod opiekę Patronatu, wreszcie podejmowanie różnych akcji, mających na celu podniesienie ekonomiczne stanu przemysłowego w kraju.

Akcya Patronatu w tym kierunku polega na następujących czynnościach:

a) na podejmowaniu wszelkiego rodzaju czynności organizacyjnych samodzielnie lub za pośrednictwem czynników jak Instytutów popierania rękodzieł i przemysłu i związków dobrowolnych w kraju, jak Ligi Pomocy przemysłowej, Krajowego Związku przemysłowego i t. d.;

b) na udzielaniu w miarę przyznanych Patronatowi na to przez Sejm kredytów nisko oprocentowanych lub też bezprocentowych pożyczek, bądź to w gotówce, bądź też na maszyny;

c) na udzielaniu bezzwrotnych subwencji w wyjątkowych wypadkach;

d) na wyjednywaniu pomocy ze strony Wydziału krajowego i Sejmu i wykonywaniu kontroli nad należytem użyciem fundusów krajowych na ten cel udzielonych;

e) na przedkładaniu opinii i wniosków w sprawach tyczących się drobnego przemysłu i rękodzielnictwa, wreszcie na spełnianiu wszelkich czynności, które Patronatowi poruczy w tym kierunku Wydział krajowy, względnie Sejm.

Patronat ma także utrzymywać łączność między Instytutami popierania przemysłu i innymi Instytutami, które od dawna na polu popierania przemysłu pracują, pozostawać z nimi w porozumieniu i je popierać.

Na czele Patronatu stoi dyrektor, zamianowany przez Wydział krajowy, obecnie Dr. Józef Schoenett, były c. k. instruktor Stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie. Dla wykonywania zaś czynności biurowych posiada Patronat personal złożony z trzech osób.

Jako ciało doradcze ma funkcjonować „Rada Patronatu składająca się z członków Komitetu rękodzielniczego kraj. Komisji przemysłowej“ i znawców z poza grona członków, zaproszonych w miarę potrzeby. Rada ta ma wydawać opinie i przedstawiać wnioski w sprawach dotyczących ogólnej działalności Patronatu, wreszcie we wszystkich sprawach, w których chodzi o udzielenie kredytu lub subwencji rękodzielnikom i drobnym przemysłowcom ponad pewną kwotę oznaczoną w regulaminie czynności Patronatu, wreszcie także dla informowania Patronatu o stosunkach w poszczególnych miasteczkach i dla udzielania opinii w sprawie zapraszania w tych miejscowościach delegatów Patronatu oraz tworzenia komitetów miejscowych. Jednakowoż to jeszcze w życie nie weszło.

Na cele, do których Patronat zdąży, posiada Wydział krajowy następujące fundusze:

a) ustanowiony uchwałą sejmową z dnia 16 listopada 1910 r. względnie 19 października 1910 r., osobny fundusz dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu wstawiony w budżet krajowy;

b) fundusz przeznaczony na zasiłki bezzwrotne dla rękodzielników, drobnych przemysłowców i ich stowarzyszeń;

c) fundusz przeznaczony na biuro Patronatu;

d) specjalna dotacya z funduszu przeznaczonego przez Sejm na cele popierania rękodzieł i drobnego przemysłu;

e) fundusz, który ewentualnie udzieliłoby Wydziałowi krajowemu na ten cel państwo i inne jakie czynniki; wreszcie może Wydział krajowy względnie Patronat rozpo-

rzządzać także funduszem z pewnych zapisów lub fundacyi, które fundatorzy do dyspozycji Wydziału krajowego oddają.

Patronat stawia wnioski także co do rozdziału stypendyów dla rękodzielników i drobnych przemysłowców z fundacyi będących pod zarządem Wydziału krajowego.

Według postanowień wydanych w sprawie wykonywania przez Wydział krajowy patronatu nad Spółkami rękodzielniczymi i przemysłu domowego z dnia 23 kwietnia 1912 r., będą pod Patronat Wydziału krajowego przyjmowane organizacje współdzielcze rękodzielnicze i przemysłu domowego, a to celem opieki i poparcia z funduszków krajowych. Przytem organem wykonawczym w tej akcji jest Patronat rękodziel i drobnego przemysłu. Dalsze postanowienia zawierają 14-cie paragrafów, które tutaj dosłownie przytaczamy, gdyż jest rzeczą bardzo interesującą dla rękodzielników, drobnych przemysłowców i ich stowarzyszeń poznać pod jakimi warunkami mogą rękodzielnicy względnie stowarzyszenia otrzymać pomoc z Wydziału krajowego za pośrednictwem Patronatu.

§ 2. Organizacjami współdzielczymi w § 1 wymienionemi są:

a) Spółki opierające się na ustawie z 9 kwietnia 1873 r. Nr. 70 dz. u. p., a to:

1. Spółki wytwórcze rękodzielnicze i przemysłu domowego (spółki surowcowe, magazynowe, maszynowe, warsztatowe i produkcyjne, oraz ich odmiany i kombinacje);

2. Spółki kredytowe rękodzielnicze;

b) Osobne działy dla kredytu rękodzielniczego, utworzone przy istniejących instytucjach finansowych;

c) Spółki z ograniczoną poręką, utworzone na podstawie ustawy z 6 marca 1906 Nr. 58 dz. u. p. w celu popierania przemysłu rękodzielniczego i domowego, a nie mające cechy spekulacyjnego przedsiębiorstwa.

§ 3. Celem przyjęcia pod opiekę krajo-

wego Patronatu mają spółki wnieść nieostemplowaną prośbę i dołączyć do niej:

a) zarejestrowany statut spółki;

b) odpis uchwały sądowej rejestrującej spółkę;

c) imienny wykaz członków z podaniem zawodu, miejsca zamieszkania, tudzież wysokości deklarowanych i wpłaconych udziałów;

d) imienny wykaz członków dyrekcyi i rady nadzorczej.

Jeżeli statut spółki nie opiera się na statucie przez Patronat wydanym i nie zawiera postanowienia o poddaniu się spółki pod Patronat krajowy ma być także dołączony:

e) odpis powziętej przez właściwy organ spółki uchwały, na której opartą została prośba spółki o przyjęcie jej pod opiekę krajowego Patronatu.

Jeżeli spółka rozpoczęła już czynności, ma dołączyć oprócz tego:

f) bilans roczny za ostatni okres administracyjny;

g) rachunek miesięczny za ostatni miesiąc, oraz

h) wykaz szczegółowy zaciągniętych przez spółkę zobowiązań.

Spółki wytwórcze mają także podać bliższe szczegóły dotyczące się rozmiarów i sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa.

§ 4. Przyjęcie spółki pod opiekę krajowego Patronatu może nastąpić pod warunkiem:

1) że spółka opiera się na normalnym statucie, wydanym przez Patronat, lub — o ile ten wypadek nie zachodzi — że zobowiązuje się osobnem oświadczeniem zmienić w terminie przez Patronat oznaczonym dotychczasowy swój statut po myśli statutu normalnego, względnie stosownie do wymagań Patronatu;

2) że złoży w formie przez Patronat ustanowionej deklaracyę, iż przyjmuje wszelkie obowiązki w niniejszych postanowieniach (§§ 6, 7, 9, ust. 4 i 5, 10, 12 i 13) zawarte;

3) że przeprowadzone na miejscu przez Patronat badania dadzą korzystny wynik.

§ 5. O przyjęciu spółki (§ 4) decyduje Wydział krajowy według swego swobodnego uznania na podstawie wniosku Patronatu i zawiadania o swej decyzji właściwy c. k. Sąd handlowy i c. k. Ministerstwo robót publicznych.

Pierwszeństwo w przyjęciu pod opiekę Patronatu mają spółki założone przy współudziale Patronatu.

§ 6. Spółka przyjęta pod opiekę krajowego Patronatu obowiązana jest:

1) przestrzegać ściśle postanowień statutu;

2) stosować się przy prowadzeniu ksiąg i całej administracji gospodarczej do ogólnych wskazówek i szczegółowych poleceń wydanych przez Patronat;

3) o terminie każdego Walnego Zgromadzenia jakoteż tych posiedzeń Rady nadzorczej, na których mają być powzięte uchwały wymagające zatwierdzenia Patronatu (§ 7) zawiadomić Biuro Patronatu równocześnie z zawiadomieniem członków spółki, najmniej jednak na 8 dni naprzód, z podaniem porządku dziennego, zaś o ile współdziałanie w wykonywaniu ogólnego nadzoru nad spółką zostanie przez Patronat poruczone tegoż miejscowemu delegatowi, względnie innemu mężowi zaufania (§ 10) zawiadamiać także jego o Walnych Zgromadzeniach, oraz o każdym posiedzeniu Rady nadzorczej i Dyrekcyi;

4) do zawiadania Patronatu o Walnem Zgromadzeniu dołączyć zarazem w dosłownem brzmieniu wszystkie zgłoszone na nie wnioski i propozycje, czy to Rady nadzorczej, czy to z inicjatywy członków pochodzące;

5) na żądanie Patronatu ma być każdego czasu zwołane posiedzenie Rady nadzorczej lub Walne Zgromadzenie spółki z podanym przez Patronat porządkiem dziennym;

6) przewodniczący Walnego Zgromadzenia względnie posiedzenia Rady nadzorczej

lub Dyrekcyi ma obowiązek obecnemu na niem zastępcy krajowego Patronatu rękodziel, względnie tegoż miejscowemu delegatowi mężowi zaufania (§ 10) udzielić głosu na każde zażądanie;

7) spółka ma obowiązek udzielać Patronatowi na tegoż żądanie wszelkich informacji, dat i wykazów statystycznych, a w szczególności jest obowiązana przedkładać co miesiąc sprawozdanie ze swych czynności wraz z bilansem surowym na formularzach przez Patronat wydanych, a po sporządzeniu rocznego bilansu przedłożyć go bezwzględnie Patronatowi do sprawozdania;

8. Rada nadzorcza jest obowiązana każdorazowo po przeprowadzeniu kontroli spółki przysyłać Patronatowi sprawozdanie o wyniku szkona;

9) spółka jest obowiązana poddać każdego czasu księgi, kasę i wszystkie swoje agendy kontroli krajowego Patronatu wykonywanej czy to bezpośrednio przez tegoż organy czy to za pośrednictwem innych przez Patronat upoważnionych czynników, ułatwiać odnośnemu delegatowi Patronatu przeprowadzenie tej czynności i stosować się wyłącznie tylko do zarządzeń przez Patronat wydanych.

§ 7. W następujących sprawach ma spółka działać w porozumieniu z Patronatem, względnie za jego zgodą:

W szczególności:

1. W porozumieniu z Patronatem następuje:

a) ustalenie sposobu lokacyi rezerw;

b) zaciąganie przez spółkę pożyczek a to tak co do wysokości kwoty jak i wyboru odnośnej instytucji finansowej.

2. Wstępnego zezwolenia Patronatu wymaga:

a) każdorazowa zmiana statutu, względnie tegoż poszczególnych postanowień;

b) nabycie lub sprzedaż nieruchomości.

3. Zatwierdzeniu Patronatu podlegają:

a) regulamin czynności Dyrekcyi i Rady nadzorczej jak i każda tegoż zmiana;

b) uchwały co do każdorazowej wysokości stopy procentowej dla poszczególnych rodzajów kredytu oraz od składek;

c) uchwała co do oznaczenia najwyższej kwoty, której przekraczać nie mogą wszystkie obciążające spółkę zobowiązania.

§ 8. Spółki przyjęte pod opiekę Patronatu doznają:

1. We wszystkich sprawach dotyczących się administracji spółki oraz sprawach gospodarczych bezpłatnej porady i pomocy, jużto bezpośrednio ze strony Patronatu, jużto za pośrednictwem względnie przy współudziale innych czynników przez Patronat do tego powołanych.

2. Korzystają z bezpłatnej kontroli ze strony Patronatu po myśli ustawy rewiz. z 10 czerwca 1903 Nr. 133 dz. u. p.

3. Mogą otrzymywać z krajowych fundusów subwencye, jakoto:

a) jednorazową subwencję na opędzenie kosztów założenia, czy to w gotówce, czy to w naturze (przez dostarczenie ksiąg, druków, kasy ogniotrwałej itp.;

b) w wyjątkowych wypadkach datek na koszty administracji;

c) spółki kredytowe także: subwencye na osobny fundusz rezerwowy (fundusz gwarancyjny) służący do pokrycia strat, jakieby ewentualnie wskutek udzielania przez spółkę kredytu niezabezpieczonego mogły być poniesione.

4. Wreszcie mogą otrzymać z krajowego Funduszu dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, względnie z innych krajowych funduszy kredyty we formie dostosowanej do potrzeb spółki jakoto:

a) w formie pożyczki gotówkowej;

b) w formie udzielenia maszyn i narzędzi na spłatę ratalne;

c) kredyt w rachunku bieżącym;

d) w reeskoncie weksli;

e) w formie poręki za zobowiązania spółki w eskoncie względnie reeskoncie weksli.

§ 9. O przyznaniu i wysokości kredytów i subwencji decyduje Wydział krajowy według swego swobodnego uznania na wniossek Patronatu.

Przy wymiarze kredytu zostanie wzięta pod rozwagę przede wszystkim zdolność kredytowa spółki, a w szczególności wysokość deklarowanych i wpłaconych udziałów, ogólna suma poręki, oraz wysokość dotychczasowych zobowiązań, dalej liczba członków spółki, cel pożyczki i sposób jej zabezpieczenia, uzasadniona potrzeba kredytu, warunki miejscowe, tudzież rozmiary przedsiębiorstwa.

Spółka, która korzysta z kredytu w funduszu krajowym może zrzec się go każdego czasu za poprzedniem zawiadomieniem kraj. Patronatu przynajmniej na dni 14 naprzód.

Wydział Krajowy może każdego czasu na wniosek Biura Patronatu, jeżeli to uzna za odpowiednie, udzielony spółce kredyt (§ 8 p. 4) na jej prośbę podwyższyć, a tak samo może każdego czasu za 6-miesięcznem zaopowiedzeniem udzielony kredyt zniżyć lub zamknąć.

Jeżeli zwłoka grozi niebezpieczeństwem straty dla funduszu krajowego, może być termin wypowiedzenia skrócony, ewentualnie wypowiedzenie zupełnie zaniechane.

§ 10. Za uwiadomieniem Spółki może Patronat swym delegatom miejscowym ustanowionym po myśli § 9 statutu Patronatu w poszczególnych miejscowościach kraju ewentualnie innym odpowiednim osobom, poruczyć w ramach postanowień § 6 ust. 3 i 6 uczestniczenie w posiedzeniach Dyrekcyi i Rady nadzorczej oraz we Walnych Zgromadzeniach Spółki w charakterze mężów zaufania Patronatu.

Wyjątkowo może być powyższym osobom udzielone polecenie do przeprowadzenia rewizyi ksiąg i kasy spółki w zastępstwie Biura Patronatu (§ 6 p. 9). Odnosne rozporządzenie Patronatu w tej sprawie służyć będzie delegatowi za legitymację.

§ 11. Celem omawiania zasadniczych spraw spółek pod Patronatem krajowym pozostających, ujednostajnienia zasad gospodarczych i wspólnego porozumiewania się spółek — może Patronat urządzać zjazdy reprezentantów spółek, czy to wszystkich czy to poszczególnych grup tychże.

Ewentualne uchwały powzięte na takich zjazdach będą miały dla Patronatu znaczenie informacyjne.

§ 12. Krajowy patronat rękodzieł i drobnego przemysłu pomimo pozostawiania spółki pod jego opieką nie odpowiada zupełnie wobec osób trzecich za prawidłowość gospodarki i administracji spółki a za zobowiązania jej tylko o tyle, o ile wyraźnie przyjął za nie porękę.

§ 13. Jeżeli spółka, pozostająca pod Patronatem Wydziału Krajowego pomimo upomnień nie stosuje się czy to do niniejszych „Postanowień“ czy też do jakichkolwiek innych zarządzeń Patronatu, może Wydział Krajowy na wniosek Biura Patronatu z zachowaniem postanowień § 9 ust. 4 i 5:

1. Ograniczyć wysokość przyznanych jej kredytów;

2. zamknąć zupełnie kredyt, wreszcie

3. wykluczyć spółkę z pod opieki Patronatu z równoczesnem zamknięciem jej całego kredytu.

Wykluczenie spółki z pod opieki Patronatu będzie podane do wiadomości właściwego c. k. Sądu handlowego, c. k. Ministerstwa robót publicznych, oraz odnośnych stowarzyszeń przemysłowych (opartych na ustawie przemysłowej) a ewentualnie także do wiadomości wszystkich spółek pod Patronatem krajowym pozostających.

(C. d. n.).

MAJSTER I UCZEŃ.

Każdą pracę zaczynać trzeba od podstaw. To też dźwigając nasze społeczeństwo nic dziwnego, że troskę o lud i mieszczan-

stwo uważamy za pierwszą. Rzucić potężne podwaliny pod zrąb budowy narodowego organizmu, ufundować wreszcie ten stan trzeci, którego nam zawsze brakowało i brakuje — oto hasło, które rzucone przez sejm czteroletni, dotąd jeszcze nie straciło nic ze swej siły i znaczenia. A wśród mieszczan oczywiście rękodzielnik, przemysłowiec — jako potężna dźwignia ekonomicznego bytu i odrodzenia — stał się celem opieki i poparcia dla wszystkich, którzy szczerze i na seryo zajmują się przyszłością kraju i myślą nad jego rozwojem. Stąd rady i wskazówki, stąd pisma i urzędy dla popierania rzemiosła i swojskich rękodzieł. To wszystko jednak za mało.

Dwie są drogi, któremi ten rękodzielnik może dążyć do poprawy, do doskonałości. Jedna zewnętrzna i tej dorady, poparcia ze strony społeczeństwa, pomocy ze strony kapitału potrzeba — druga wewnętrzna wynika z własnego umysłu, z własnej energii, zdolności, pracy — jednym słowem wysnuta z samego siebie. A więc wykształcenie fachowe, rzetelność, rachunkowość, dbałość o sprawy zawodowe, o dobór personelu pomocniczego etc. Nie będę się nad tem rozwodził, bo nie jest moją intencją prawnienie morałów i kazań, ale jedną sprawę, bez narażenia się na ten zarzut, podnieść mogę i pragnę.

Chodzi mi o stosunek rękodzielnika do jego personelu pomocniczego, a względnie o stosunek majstra do ucznia. Nad sprawą tą przechodzi się nieraz z lekkim sercem do porządku dziennego — a jednak jest to sprawa niesłychanie ważna i dla danej gałęzi rękodziela — i dla całego społeczeństwa. Wszakże ci chłopcy, ci uczniowie, terminatorowie, praktykanci — to przyszli majstrowie. Nie zapominajmy, że ta młodzież to przyszli kierownicy warsztatów, fabryk — to nasza przyszłość, że takie będzie nasze rękodzieło, taki dorobek ekonomiczny, jaka jest ta młodzież przyjmowana często bez wyboru, kształcona nieszczegół-

nie, często zaniedbana, źle traktowana, lekceważona. Nie wiem czy wielu pracodawców, wielu majstrów zdaje sobie z tego sprawę dostatecznie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy ogólnem podniesieniu się poziomowi w sferach rękodzielniczych, wytwarzających coraz tętsze i dzielniejsze zastępy — i poziom uczniów oraz ich dola podniosły się także i zmieniły na lepsze — ale pod tym względem wiele jeszcze mamy wszyscy na sumieniu zaniedbania i niedopatrzenia.

Nie będę mówił o obowiązkach majstra, jakie ma wobec ucznia. Określa je dostatecznie ustawa przemysłowa, ale określa je zimno, sucho, szematycznie. Tu nie chodzi o obowiązki ustawowe, tu chodzi o postulaty podyktowane zrozumieniem własnego interesu i doniosłości stanu rękodzielniczego. Ileż to razy zdarza się, że majster umyślnie nie zapisuje ucznia do szkoły przemysłowej uzupełniającej, narażając go na szkodę, opóźniając jego wykształcenie, które dzisiaj jest podstawą egzystencji każdego.

Zapytajcie młodzież, dlaczego chętnie garnie się do pewnych zawodów, do pewnych pracodawców, bo tam ją naprawdę uczą, tam ją traktują jako młodych adeptów kunsztu, w którym mają się wyszkolić i nabrać biegłości — a nie jak domowe popychadła używane do posług, poszturkiwane po kątach, łajane przez wszystkich. Coraz mniej na szczęście faktów, kiedy pociągł był jedynym mentorem i środkiem edukacji — ale czy już wszędzie dzieje się jak należy.

Skarżą się niejednokrotnie rękodzielnicy zwłaszcza niektórych zawodów, że nie mogą dostać uczniów, albo że dostają materiał lichy, chłopców ze wsi, zbiegłych ze szkół z powodu złej noty lub złych obyczajów. I istotnie tak nieraz bywa. Ale jest na to rada.

Niech ucznia otoczy opieka serdeczna, posyłajcie go do szkoły, kształćcie sumiennie w zawodzie, nie odsuwajcie go od nauki

i praktyki — a zobaczycie, że dostaniecie materiał ludzki lepszy, że rozumni rodzice chętnie powierzą wam swe dzieci — pewni ich przyszłości. Stanie się to, co już obserwować można w zawodzie kupieckim, że poziom młodzieży handlowej podniósł się do znacznej wysokości i wydał ze siebie cały szereg dzielnych handlowców.

Ileż to razy obserwowałem z przyjemnością te firmy, zakłady, warsztaty gdzie młódź rękodzielnicza, zdrowa, czerstwa, bystra, stosunkowo dość w swej pracy wyćwiczona świadczyła chlubnie o dbałości majstra, o jego zarobku, inteligencji i zrozumieniu swej misji jako nauczyciela i kierownika młodocianych istot. A odwrotnie ile razy litowałem się nad chłopakiem, który zamiast się uczyć zawodu, pracował za dorosłych ponad siły, albo sypiał zaledwie 4—5 godzin dziennie. Słyszało się nieraz zdanie: „mnie bieda biła — to niech i on tego zazna!“ Tymczasem przecież my nie pracujemy dla siebie, ale na to, aby przyszłym pokoleniom było lepiej, aby im stworzyć drogę do rozwoju i postępu, bo takie jest przeznaczenie człowieka i jego przykazanie. Personal, otoczony staraniem i dbałością pryncypała, jest chętny, pracowity, stara się o jego dobro. A chętny, dobry personal, to także nie mała rzecz dla klienteli, która się z tym czeladnikiem, z tym uczniem styka — to poważny atut w konkurencji, jaka dziś na każdym polu panuje. A więc to własny interes przemysłowca, rękodzielnika.

Więc też jeszcze raz odpowiem na skargi, które niejednokrotnie w tej kwestyi od panów majstrów słyszałem. Panowie, mając w swych rękach młodzież, macie tem samem własny byt i przyszłość rękodziela. Wasi następcy tacy będą, jaką jest ta młodzież, jakimi jesteście sami wobec nich. Dołóżcie więc do tego łańcucha pracy i obowiązków społecznych i waszą część. Niech nie marnują się pokolenia tej ziemi smutnej w nędzy, ciemnocie, w zaniedbanu —

ale niech urastają w kadry dzielnych zawodowców, prawych ludzi i pożytecznych obywateli.

E. Kubalski.

WYKONYWANIE PRZEMYSŁU PRZEZ ZASTĘPCĘ.

Prawo do wykonywania przemysłu posiada w myśl ustawy przemysłowej ten, kto uzyskał od władzy przemysłowej odnośne upoważnienie to jest kartę przemysłową lub koncesję. Regułą w ustawie jest prowadzenie przemysłu osobiście przez uprawnionego przemysłowca; wolno jest jednak pod pewnymi warunkami prowadzić przemysł także przez zastępcę lub dzierżawcę.

Nim omówimy wypadki, w których można prowadzić przemysł przez zastępcę, zajmujemy się najpierw samą osobą zastępcy i kwalifikacyami, jakich się od niego wymaga. Zastępcą przemysłowym nie może być ktokolwiek, ustawa bowiem przepisuje, aby zastępca posiadał warunki do uzyskania odnośnego uprawnienia przemysłowego również tak jak sam posiadacz przemysłu to znaczy, że osoba, którą się ustanawia zastępcą, posiadać musi takie warunki, aby mogła sama, gdyby chciała, uzyskać w tym samym czasie od Władzy uprawnienie do prowadzenia danego przemysłu na własną rękę. Wyjaśnimy to najlepiej na przykładzie: jeżeli majster stolarski chce prowadzić swój warsztat przez zastępcę, to zastępcą może ustanowić tylko stolarza i to takiego, który albo już uzyskał kartę przemysłową ale warsztatu własnego nie prowadzi albo jest wprawdzie tylko czeladnikiem ale wyzwolonym, pełnoletnim i pracującym najmniej 3 lata jako czeladnik.

Dla jednego przedsiębiorstwa przemysłowego można ustanowić tylko jednego zastępcę odpowiedzialnego; ustanowienie równocześnie dwóch zastępców odpowiedzialnych, z których jeden kierowałby pracą w warsztacie, drugi zaś prowadził całą administrację tego warsztatu jest niedopuszczalne. Naturalnie mówimy tu tylko o zastępcy

odpowiedzialnym przed Władzą przemysłową, którym może być zawsze tylko jedna osoba — natomiast zrozumiałem jest zupełnie, że majster może ustanowić dla siebie samego równocześnie i kilku nawet kierowników i zastępców w swym warsztacie, ci jednak mogą za przedsiębiorstwo odpowiadać jedynie tylko wobec majstra, nigdy jednak na zewnątrz wobec Władzy lub osób trzecich.

Prawo prowadzenia przemysłu przez zastępcę lub dzierżawcę przysługuje każdemu przemysłowcowi musi on jednak, jeżeli prowadzi przemysł wolny n. p. handel wiktuałów lub przemysł rękodzielniczy n. p. stolarstwo, donieść Władzy przemysłowej w podaniu ostemplowaniem na 1 K o ustanowieniu kierownika lub wydzierżawieniu. — Do podania tego należy zarazem dołączyć dowody stwierdzające, iż kierownik lub dzierżawca posiada wymaganą przez ustawę przemysłową kwalifikację.

Jeżeli zaś ktoś posiada przemysł koncesyonowany n. p. restaurację i chce ustanowić kierownika lub wydzierżawić przemysł, wówczas nie wystarczy donieść o tem władzy przemysłowej lecz trzeba uzyskać od niej na to osobne zezwolenie. Jak już powiedzieliśmy wyżej, każdy przemysłowiec może prowadzić swój przemysł przez kierownika lub dzierżawcę i władza przemysłowa nie może odmówić na to swego zezwolenia, jeżeli tylko osoba wskazana na kierownika lub dzierżawcę posiada wymagane ustawą warunki — jedynie tylko wydzierżawienia przemysłu gospodnio-szynkarskiego może zabronić władza przemysłowa, chociażby dzierżawca posiadał wszystkie ustawowe warunki — w tym wypadku bowiem zezwolenie na dzierżawę zależy od swobodnego uznania władzy. Wreszcie przemysł stręczenia służby i posad można prowadzić przez kierownika jedynie tylko z ważnych powodów i za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa. — Poddzierżawienie jakiegokolwiek przemysłu jest niedozwolone.

Są pewne wypadki, w których ustawa pozwala prowadzić przemysł jedynie tylko przez zastępcę. I tak — osoby, które nie mają prawa swobodnego rozporządzania swoim majątkiem to jest małoletni i zostający pod kuratelą, mogą prowadzić przemysł tylko przez uzdolnionego zastępcę i dopiero wówczas, gdy zgodzą się na to ich prawny zastępca (opiekun lub kurator) i sąd. Również osoby prawnicze to jest spółki, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, związki i t. p. mogą prowadzić przemysł ale jedynie tylko przez uzdolnionego zastępcę. Jeżeli więc jakie stowarzyszenie zarobkowe chce prowadzić n. p. warsztat krawiecki, to wnosząc podanie o kartę przemysłową, musi zarazem przedstawić na kierownika osobę uzdolnioną, a więc krawca, posiadającego wymagane przez ustawę warunki.

Wreszcie pozwala ustawa, aby po śmierci przemysłowca, prowadziła dalej przemysł pozostała wdowa z małoletnimi dziećmi lub same dzieci małoletnie i to wdowa aż do czasu wyjścia ponownie za mąż, dzieci zaś aż do chwili uzyskania 24 roku życia. Jednak i w tym wypadku wdowa lub małoletnie dzieci mogą prowadzić przemysł nie osobiście lecz zawsze przez zastępcę ukwalifikowanego. St. Batko.

W SPRAWIE SŁOWNICTWA RZEMIEŚNICZEGO POLSKIEGO.

Z pośród całego słownictwa technicznego polskiego żadna gałąź słownictwa nie jest tak przepelnioną wyrażeniami poprzekręcaniami z języka niemieckiego, jak nasze słownictwo rzemieślnicze. Wystarczy wejść do jakiegokolwiek pracowni, aby usłyszeć cały szereg wyrażen, któremi nasz rzemieślnik stale się posługuje. Wyrażenia te tak weszły w krew naszych rzemieślników, że napróżno starają się technicy o wyrugowanie ich i zastąpienie swojskimi.

A przecież potrzeba do tego tylko odrobiny dobrej woli! Szczególniej należy tutaj

podnieść, że w niektórych działach rzemieślnictwa, które oddawna u nas istnieją, jak w ciesielstwie, stolarstwie, kołodziejstwie, kowalstwie i w innych działach mamy przecież swojskie bardzo ładne wyrażenia. Inaczej oczywiście ma się ze słownictwem działów n. p. maszynowych dawniej nieznanymi. Z powyższego zatem wynika, że celem ustalenia i wprowadzenia w życie naszych dawnych wyrażen rzemieślniczych okazuje się koniecznem przedewszystkiem zebranie już istniejących wyrażen rdzennie polskich rzemieślniczych, następnie zaś uzupełnienie poszczególnych działów rzemieślnictwa wyrażeniami polskimi w działach powstałych w ostatnich dziesięciu latach. Zebrania wyrażen z działów: kowalstwa, ślusarstwa, ciesielstwa, stolarstwa i kołodziejstwa, oraz wydania ich podjęło się w r. 1902 lwowskie Towarzystwo politechniczne. Z innych dziedzin zostały wydane następujące słowniki:

„Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski“ W. Kozłowskiego — Warszawa 1846 r.

Bardzo piękne wyrażenia z działów ciesielstwa, stolarstwa, kamieniarsstwa, kowalstwa i ślusarstwa znaleźć można w „Nomenklaturze architektonicznej“ K. Podczaszynskiego — Warszawa 1854 oraz w „Słowniku budownictwa“ Dr. T. Zebrowskiego Kraków 1883 r.

Szczególne działy obejmują słowniki:

„Słownik kłodkarstwa“ K. Bruchnalskiego — Kraków 1885, oraz

„Słownik terminów garbarskich“ Przyszychowskiego — Warszawa 1885, jakoteż słownictwo kowalskie i ślusarskie objęte w „Książce narzędziowej“ Łódź 1902 oraz „Książeczce narzędziowej“ Warszawa 1904.

Z powyższego zestawienia wynika, że wielka część zawodów rzemieślniczych posiada już zebrane rodzime słownictwo.

Oczywiście prace powyższe posiadają również wyrazy nowo utworzone, o ile wyrażenia danego polskiego nie było względnie nie można go było odszukać. Prze-

ważna jednak część tych nowotworów dotyczyła się wyrażen przyjętych żywcem względnie poprzekręcanych z języka niemieckiego. Wyrażenia te już się przyjęły, rugując dawne niewłaściwe jak n. p. szrubsztak (ima-dło), hobel (strug), bormaszyna (wiertarka), borować (wiercić), borer (świder, wiertak), maisel (dłóto), mutra (nakrętka), dychtung (uszczelnienie), raibal (wiertak) i t. d.

Z kilku wyżej podanych przykładów wi-dać, że zebranie względnie urobienie bra-kujących wyrażen polskich w wyżej zacy-towanych słownikach wymagało wiele pra-cy techników — że zatem używanie już urobionych wyrażen swojskich jest naszym obowiązkiem. Jasnem jest, że wprowadze-nie w życie tych wyrażen nie może zaraz nastąpić, lecz musi następować powoli w ka-żdym razie jednak przyjęcie tych wyrażen przez obecnie pracujące pokolenie zapewni używanie ich również i w pokoleniach na-stępnych.

Zebranie już istniejących wyrażen z pew-nego działu rzemieślnictwa było nadzwyz-cajnie mozolną pracą, wymagało współ-pracownictwa mnóstwa zawodowców z ca-łego kraju, co szczególnie dlatego było ko-niecznem, że pewien przedmiot względnie czynność w różnych stronach kraju różnie nazywano.

Praca nad ustaleniem słownictwa rze-mieślniczego bynajmniej nie jest ukończoną jak by się to z powyższego mogło zdawać.

Obecnie pracuje osobna komisja złożona z zawodowców wszystkich dzielnic Polski nad wydaniem ilustrowanego słownika rze-mieślniczego w kilku językach. Praca ta je-dnak dopiero zaczęta — ukończoną zosta-nie zupełnie prawdopodobnie dopiero za lat parę.

Podczas VI Zjazdu techników polskich wydany został przez prof. K. Stadtmüllera ogólny słownik techniczny niemiecko-pol-ski, w którym zużyto wszystkie dotychczas wydane materiały dotyczące się wogóle słownictwa technicznego. Słownik powyższy

wydany został przy współpracownictwie najpoważniejszych techników polskich jako-też zawodowców z różnych działów rze-mieślnictwa, całość zaś została przejrzaną przez komisję językową Akademii Umieję-tności w Krakowie.

Dyrekcya Muzeum przemysłowego w Kra-kowie wzięła również udział w pracy nad uzupełnieniem materiałów do słownictwa rękodzielniczego przez rozsyłanie kwestyo-naryuszy niemieckich z działów: kowalstwa, ślusarstwa i introligatorstwa do stowarzy-szeń celem podania odpowiednich wyrażen polskich. Niestety jednak przeważna część stowarzyszeń wcale tego materiału nie zwró-ciła! Czyżby przyczynę tego należało przy-pisywać obojętności naszych rzemieślników. Przypuszczać należy że tak nie jest i że przyczyna leży w nieznamomości wyrażen polskich! Poznanie zatem wyrażen techni-cznych polskich zależy obecnie tylko od dobrej woli rzemieślników, bo wyżej po-dany słownik techniczny podaje wyrażenia niemiecko-polskie z całej dziedziny techniki.

Powyżej wzmiankowane wydawnictwo sta-nowi dopiero pierwszą część ogólnego słownika technicznego t. j. część niemiecko-polską. O ile praca powyższa dozna odpo-wiedniego poparcia ze strony ogółu techni-ków w ten sposób, że przynajmniej koszta nakładu zwrócą się — zostanie wydaną druga część słownika technicznego t. j. część polsko-niemiecka.

NA CZASIE.

Z powodu rozpoczęcia się roku szkol-nego w uzupełniających szkołach przemy-słowych (t. zw. wieczornych), wskazaniem jest wielce przypomnieć sferom rękodziel-niczym obowiązek zapisywania uczniów i uczęszczania do szkoły przemysłowej uzu-pelniającej. Według ustawy przemysłowej obowiązani są uczniowie, pozostający w na-uce w przemysłach rękodzielniczych uczęsz-czać regularnie do uzupełniającej szkoły

przemysłowej tak długo, dopóki jej nie ukończą. Z drugiej strony nakłada ustawa na majstra obowiązek nie tylko uwalniania uczniów od pracy na czas nauki w szkole, lecz także dopilnowania należytego i regularnego ich uczęszczania. Należy zwrócić uwagę, iż uczeń z tą chwilą, kiedy wstępuje do rękodziela na praktykę, winien być zaraz wpisany do szkoły przemysłowej uzupełniającej; utrzymujące się gdzieś wśród rękodzielników zapatrywanie, że wystarczy jak uczeń uczęszczał będzie przez 2 lata do szkoły, jest sprzeczne z przepisami ustawy i naraża niejednokrotnie ucznia, zapisanego do szkoły dopiero w trzecim roku praktyki, na przykre następstwa niedopuszczenia go do egzaminu czeladniczego z powodu nieukończenia nauki szkolnej, na majstra zaś ściąga ze strony wykonującej nadzór władzy przemysłowej grzywny w wysokości od 20 do 1000 koron względnie karę odebrania mu na pewien czas lub na zawsze prawa trzymania uczniów. Uczniowie winni pilnie przykładać się do nauk tak, aby z chwilą ukończenia nauki zawodowej mogli również ukończyć szkołę przemysłową uzupełniającą i wykazać się odnośnem świadectwem szkolnem.

Jest to dla młodzieży rękodzielniczej rzecz nader doniosła, gdyż, jak już nadmieniliśmy, bez świadectwa z ukończenia szkoły przemysłowej uzupełniającej uczeń do egzaminu czeladniczego dopuszczony być nie może, czyli innemi słowy, kto nie ukończy szkoły przemysłowej uzupełniającej, nie może być czeladnikiem ani w przyszłości majstrem! Uczniom, którzy z własnej winy nie czynią dostatecznych postępów w nauce szkolnej lub którzy w drodze dyscyplinarnej zostali wykluczeni na jakiś czas ze szkoły, może władza przemysłowa na skutek doniesienia zarządu szkoły, przedłużyć nawet o 6 miesięcy czas trwania nauki (terminu) u majstra. Mamy nadzieję, że sfery rękodzielnicze, oceniając doniosłość szkoły, nie zechcą się narażać na tak dotkliwe kary.

KRAJOWA SZKOŁA STOLARSKA W KALWARYI.

W dniu 16 września b. r. rozpoczął się nowy rok szkolny w krajowej szkole stolarskiej w Kalwaryi. Ze względu na częste zapytywania o warunki przyjęcia do tej szkoły i program nauki, podajemy poniżej bliższe o niej informacje.

Warunki przyjęcia uczniów są następujące:

1. Ukończony 13, względnie 14 rok życia i fizyczne uzdolnienie do pracy w warsztacie, stwierdzone świadectwem lekarskiem.
2. Ukończone 4 klasy szkoły ludowej.
3. Rewers ojca lub opiekuna, iż uczeń przez przeciąg przepisany nauki Zakładu nie opuści.

Nauka w szkole trwa 2, względnie 3 lata i jest udzielaną bezpłatnie na podstawie planu, zatwierdzonego przez Wydział krajowy, a ma za zadanie dokładne wykształcenie ucznia w zawodzie stolarskim. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci, którzy wykazą się jednoroczną praktyką zawodową.

Uczniowie po ukończeniu nauki zawodowej otrzymują dyplomy na czeladników, poczem, po odbyciu jednorocznej praktyki zawodowej, mogą być przyjęci na jednoroczny kurs majsterski, po ukończeniu którego z dobrym skutkiem, otrzymują dyplom na majstrów z prawem nauczania i utrzymywania uczniów.

Zakład przyjmuje uczniów do specjalnej nauki stolarstwa maszynowego, który to kurs trwa 2 lata. Uczniowie tego kursu uczą się obróbki drzewa na maszynach pomocniczych i muszą uczęszczać na kurs wieczorny dla majstrów i czeladzi stolarskich przez 2 lata.

Uczniowie znajdują pomieszczenie w bursie, utrzymywanej przy pomocy tut. Towarzystwa pomocy przemysłowej z funduszków udzielanych przez kraj, powiat, Izbę handlową i przemysłową oraz z funduszków własnych Zakładu. Wszyscy uczniowie muszą mieszkać w bursie, a winni być za-

opatrzeni dostatecznie w potrzebną bieliznę, ubranie i obuwie oraz opłacać na koszt utrzymania najmniej po 35 kor. miesięcznie. Uczniowie biedni mogą otrzymać miejsce w bursie za przedłożeniem świadectwa ubóstwa wraz z podaniem stylizowanym do Zarządu szkoły, za opłatą miesięczną 20 koron.

Pierwszeństwo do przyjęcia mają ci kandydaci, którzy otrzymali stypendya dla kształcenia się w tutejszym Zakładzie.

Ponadto urządza zakład **wieczorny kurs majstersko-czeladniczy**, na który wpisywać się można do 15 października b. r.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem, względnie kurs wstępny.

2. Uzdolnienie zawodowe.

Nauka na tym kursie trwa od 15 października do 15 kwietnia i udzielaną bywa w godzinach wieczornych od 8-mej do 10-tej trzy razy tygodniowo i w niedzielę rano od 9-tej do 11-tej, na podstawie planu zatwierdzonego przez Wydział krajowy.

W ubiegłym roku szkolnym uczęszczało do szkoły 31 uczniów, a mianowicie: 22 ukończyło całoroczne kursa, 6 kursa wieczorne dla majstrów i czeladników, 3 kurs stolarstwa maszynowego. Zakład rozwija się pomyślnie.

Z RUCHU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁOWYCH I ICH ZWIĄZKÓW.

Nowe stowarzyszenie przemysłowe. Reskryptem z dnia 6 maja 1912 L. XV b. 906/2 wyłączyło c. k. Namiestnictwo we Lwowie z dotychczasowego stowarzyszenia przemysłowego zegarmistrzów, rytowników, mechaników i optyków w Krakowie przemysłowców wykonujących przemysł zegarmistrzowski i utworzyło dla nich odrębne stowarzyszenie przemysłowe.

Komisja egzaminacyjna. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło reskryptem z dnia 17 czerwca 1912 L. XV c. 1591/9

regulamin Komisji egzaminacyjnej czeladniczej przy stowarzyszeniu przemysłowem „Cech wielki“ w Starym Sączu.

Szkoła przemysłowa uzupełniająca dla młodzieży rzemieślniczej została z początkiem bieżącego roku szkolnego zorganizowana w Bieczu.

BIBLIOTEKA ZAWODOWA.

Sprawozdanie miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie za rok 1911. Kraków 1912. Stron 90.

Die volkswirtschaftliche Bedeutung der technischen Entwicklung in der Schuhindustrie. Berlin 1912.

Piękne dzieło. Z okazji wiecu kupieckiego i wystawy przemysłowej w Pleszewie wydała Redakcja „Kupca“ w Poznaniu nadzwyczajny zeszyt swego pisma. Publikacja ta, obejmująca około 200 stron druku, wykazuje dowodnie, iż redakcja pojmuje należycie sprawę podniesienia polskiego handlu i przemysłu i pracuje nad nią gorąco, według najszczerzych sił i zamiarów. Na treść zeszytu składa się cały szereg doskonałych artykułów z dziedziny życia ekonomicznego, tudzież z historii przemysłu i handlu w Poznańskim; artykuły pisane ze znajomością rzeczy, dają przejrzysty obraz tamtejszych stosunków handlowych. Pięknej całości dopełnia cały szereg ilustracji, ogłoszeń i opisów zakładów przemysłowych i handlowych. Zeszyt ten powinien się znaleźć u każdego kupca polskiego i przemysłowca na dowód, iż i on chce dorzucić chociaż jedną cegielkę do odbudowy polskiego handlu i przemysłu. Nie mogąc dla braku miejsca zamieścić na razie obszerniejszego sprawozdania, kończymy wyrazami szczerzej zachęty do dalszej zbożnej pracy w tak zaniedbanej dziedzinie polskiego piśmiennictwa zawodowego.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Batko.